Dedame

Ex Libris Nicolai

1776

M O W A
KROLA JMCI
NA SEYMIE
DNIA 23. SEPTEMBRIS 1776.
M I A N A

W Rożnych na dniu dziſieyſzym głoſach ſłyſzałem wyrażane uſkarżania, iż Seym po Seymie, od Roku 1764 odmieniał to, co poprzedni ſtanowił. Dzieliłem Ja Sam tę dobrych Obywatelow żałość, gdy dobre Prawa 1764. Roku, w poźnieyſzych czaſach odmieniane y zepſute widziałem. Ale że dobrych Praw upadek był ſzkodą publiczną, nie idzie za tym, żeby wſzelkich Praw odmiana była ſzkodą publiczną: y dla tego bez zadziwienia ſłyſzeć nie mogłem wyrazy z tey przyczyny ganiące Proiekt, nad ktorym dziś Deliberacya rezolwowaną być powinna, że ſię nie zgadza z Prawem 1768. Roku. Wſzak ieżeli kiedy, ktorego w Polſzcze Seymu Uſtawy, *a condita Republica* przed rokiem 1768. nieukontentowania publicznego były okazyą, żaden iednak Seym tyle, ani tak żywych zaſkarżeń Obywatelſkich nie wzniecił iak ten 1768. Wſzak to ten Seym przypuścił Dyſſydentow do zupełnego, *etiam in Senatu & Miniſterio* z Katolikami porownania? Wſzak te porownanie było haſłem naypierwſzym pięcioletniey, a tak fatalney burzy domowey, a te porownanie zniſzczył Seym 1775. Więc Ci ktorzy naygorliwſzych Obywatelow Imię maią za naycelnieyſzy zaſzczyt, przyznać powinni, że w tym punkcie, Uſtawy 1775. ſtały ſię lepſzemi nad uſtawy 1768. y pokazały oraz przez to ſamo, że te ſłowa, ktore ſię znayduią w Konſtytucyi 1768. *iż Rzplta ani przez Konfederacyą, ani na Seymach Wolnych, nawet per unanimitatem odmieniać nie będzie mogła* Praw za nayprzyncypalnieyſze na ow czas poſtanowionych; że te ſłowa mowię, były nieprzyzwoitym wyrazem, y poty tylko moc mieć maiące, poki by im moc zoſtawić podobało ſię całowładności Narodu Polſkiego. Wſzak każdy Człowiek, poty nie przeſtaie być woli ſwoiey Panem, poki ieſt w życiu, y ta nawet wola Jego, ktorą nazywa oſtatnią y nieodmienną, gdy Teſtament piſze, wtedy dopiero iſtność nieodmienności na tym świecie nabiera, gdy Człowiek przez śmierć traci rzeczywiście moc odmieniania oney. Chciał Pan Bog wprawdzie dać uczuć Oyczyznie Naſzey gniewu ſwego ſkutki, przez tyloletnie nieſzczęścia, ale przecie nie chciał ieſzcze Pan Bog, żeby być przeſtała Oyczyzna Naſza ſtanem maiącym w ſobie moc całowładną właſney woli; Teſtamentu ſwego nie napiſała Rzplta ieſzcze na Seymie 1768. żyie dotąd, y ieżeli doświadczaliśmy z żalem, że dobre Prawa bywały na Seymach Naſzych pſutemi; cieſzmy ſię, że odmieniać y ulepſzać godzi Nam ſię te Prawa, ktorych odmianę wyciąga dobro powſzechne. Więc, iako zapewne bez zadu-

36

mienia słyszeć nie mogliście, Przezacne Stany, oświadczenia tak zbytniego poszanowania dla Praw 1768. tak spodziewam się, że się takowemi Argumentami od zamiar dla Kraiu użytecznych odwracać nie dacie.

Było dziś mowionym, że bez winy osobistey, bez poprzedzaiącey sprawy, nie należy ani Osoby karać, ani Urzędy opisywać. Ten sam Argument był allegowany *in* 1764. Gdy szło na Seymie Koronacyinym oto, żeby Hetmani Litewscy zostali na ow czas ograniczeni w Władzy swoiey, tak iak Koronni iuż byli w tymże Roku na Seymie Konwokacyinym. Odpowiedziano w tenczas Hetmanom Litewskim, że Rzplta żadney w Nich osobisty winy nie uznawała, ale że sądziła być potrzebą swoią, żeby Opis Władzy Hetmańskiey był rowny w Litwie y w Koronie, y stało się. Hetmani Litewscy sami iedni na tam tym Seymie byli nie zezwalaiącemi, ale się iednak poddali, bo Rzplta całowładności Prawa swego użyła. Miała go w tedy, ma go dzisiay, ustanowić *sine acceptione personarum*, nie przez Duch prześladowania, ale na lepszość Rządu swego, to co się Jey zdaie.

Że Rzplta może według woli swoiey przydawać y uymować Władzy y pożytkow każdey Magistraturze, nikt dysputować nie może, osobliwie, gdy wspomni, że Krolowi nadane przez *Pacta Conventa*, od Narodu Prerogatywy naycelnieysze, zostały Mu odięte, lubo dotrzymanie iak nayściśleysze tychże Paktow Konwentow przez tegoż Krola, ani zakwestyonowanym nie było.

Idę daley, mowię więcey, bo to iest taki Seym, gdzie otwarcie mowić ygodzi się y należy. Znam Ja, że pod ukrywkami przyozdobionych słow, przychylność nawet dla Mnie czasem wyrażaiących, wsunięte bywaią zręcznie y rozsiewane suspicye, że Krol zbyt możnym się staie, że pochłonie wolność, a to przez co? Pytam się czy nowego co ma przybydź Krolowi przez ten Proiekt, czyli tylko trzecia część straconey niewinnie Prerogatywy Mu się wraca? Strasznym zaiste stanie się podpisuiący Officerskie Patenta ten sam Krol, ktory przedtym miał w ręku Swoich szafunek dwunastu Millionow Intraty w Starostwach, ktory Senatorow y Ministrow iedynie podług upodobania swoiego kreował, a ktory teraz iuż ani Starostw szafunku nie odzyskuie, ani Senatoryi ani Ministeryow!

Hetmani w Regulamencie Woyskowym, ktorego zrządzenie prawie *inscia Republica* pozyskali na ostatnim Seymie, sobie przywłaszczyli zaciąg Towarzystwa w całym Woysku Narodowym. Odięli ten iedyny zaszczyt Rotmistrzom, a przez to kilka tysięcy naywybornieyszey Szlachty sobie dewinkuiąc, czyż nie przeważali Krolewskiey w Kraiu influencyi? A kiedyż się stało te tak znaczne powiększenie Hetmańskiey Władzy? Wszak w tedy właśnie, kiedy szafunek Starostw y pierwszych Urzędow Krolowi odięto; A w coż się tedy obrociła owa waga mniemana *inter Majestatem & libertatem*, kiedy prywatnemu tak wiele przydano, a Krolowi tak wiele odięto? Łatwo tu poznać, z iakiey to przędzy tkaną iest ta zasłona Patryotyzmu, tak często przeciwko Krolowi zażywana; dla tego znać, że dufano, iż nigdy na iaw przed oczami Obywatelow wyłożoną nie będzie.

Gdym słyszał tu dzisiay wzmiankę o zmnieyszonych Polski Granicach; musiałem przypomnieć Sobie, że od czasu Mieleckiego, ktory był pierwszym dożywotnim Hetmanem za Stefana Batorego (bo Tarnowskiego Przywiley był tylko dla Niego osobistym) od tego samego czasu, w ktorym Buławy dożywotnemi bydź zaczęły, y Władza Krolewska zmnieyszoną być zaczęła; Pytam się, czyli Granice Oyczyzny Naszey, czyli powaga w Europie Narodu Naszego powiększać się czy umnieyszać od tey daty, kwitnąć czy więdnić zaczęły? Niech Mi na to odpowie, ktokolwiek świadom Historyi Naszey.

Nie

Nie przepominam, że Mi należy oświadczyć wdzięczność dla tych zdań, ktore na teraźnieyszym Seymie żądały przywrocenia Prerogatyw Moich *in toto*; ale iako miłość Oyczyzny kazała Mi się zrzec onych dla okoliczności, a te się ieszcze nie odmieniły, tak gdybym dziś zabierał się do powrocenia Mi tych Prerogatyw *in toto*, nie czynił bym tak iak Dobro y Miłość Oyczyzny po Mnie wyciąga.

Więc idzie tylko o przywrocenie Krolowi trzeciey części tey Powagi, ktorą miał dawniey, a y tey części iednak każą się Obywatelom obawiać. Takowe obawiania łatwo odrzuci, ktokolwiek uczynić zechce komparacyą Naszego Rządu do tego, ktory *tandem*, powszechnym ziednoczeniem Całey Europy, iest uznanym za nayprawdziwiey Wolny, a oraz za nayszczęśliwszy. Wszak każdy widzi, że o Anglii mowię. Krol Angielski nie tylko wszystkie bez excepcyi Wielkie y Małe Urzędy, Duchowne, Cywilne y Woyskowe rozdaie, bez niczyiey Rady, ani wspolności, ale też, iak daie, tak ie odbierać może y odbiera bez żadnego Sądu iedynie podług Woli Swoiey; a Wolność cała! W całym Państwie Angielskim, żaden winowayca, w iakimkolwiek Sądzie dekretowany, życia iednak nie traci, aż iego sentencyą potwierdzi Krol, a kiedy chce, to ią relaxuie. Krol Angielski ma moc Sam przez się bez Parlamentu zawierać Traktaty wszelkie, pokoy stanowić, wypowiadać Woynę, Woyskiem, Flottą y Skarbem rozrządzać; a wolność iednak cała! przy ktorey ta iedna tylko, ale dostateczna zostaie warowność, że na Rok tylko ieden Podatki bywaią stanowione, ktorych gdyby Krol użył nie do smaku Narodu, Panem iest tenże Narod odmowić Krolowi onych odnowienia. Gdyby tu kto rzekł, że Podatki na Rok tylko w Anglii ustanowiane, u Nas na zawsze *stabiliri censentur*; odpowiem: że co dwie lecie, u Nas Seym bydź powinien, choć by (co uważać trzeba) y Rada Nieustaiąca Seymu nie chciała, toć Narod, co by widział dla siebie uciążliwym, odmienić ma Wolność, potrafi y zechce. Tu Mi iednak to przydać należy, że co dla Krola Angielskiego własney Expensy, pod Imieniem Listy cywilney iest wyznaczonym, y koło Czterdziestu Millionow Naszey Monety Polskiey, co rocznie wynoszącym, iest wiecznym, raz na zawsze postanowionym. Jedynie Expens na Woysko y Flottę co rok odnowienia Woli Narodowey potrzebuie w Anglii.

Tak wyexplikowawszy pozory, ktoremi zastraszać umysły usiłowano, to tylko dołożę, że te Urzędy, ktore Cedrami w Oyczyznie Naszey od Roku 1764. nazywać, ktore teraz za tak bardzo okrzesane malować podobało się; że te Cedry mowię w Roku 1767, rozkrzewiać się na nowo zaczęły, przy pomocy właśnie owey Konfederacyi Radomskiey, ktorą tyle głosow y pism fatalną nieszczęść Naszych nazwały krynicą; a na ostatnim Seymie in 1775. tak dalece wzrost swoy wygurowały, y rozłożystość obszernych rozpuściły gałęzi, że ledwie nie zagłuszyły owego pryncypalnego Drzewa, ktore przecie Opatrzność Naywyższa, y w Naszym Kraiu, tak iak w innych, mieć chciała *dla zastony y ochłody* (iako mowi Pismo Swięte) *garnących się podeń Narodow*. A zatym *nie walą się u Nas Cedry*, a gdy przy nich dla pomnieyszey latorośli, słońca, dżdżu i ziemi użytek iest tylko ubespieczony; z tąd Rzeplita szkody nie ma, y owszem.

Było y to spodziewanym, że Rada Nieustaiąca, nawet mimo Mnie, stanie się niebespieczną dla Obywatelow. Y tu sprawiedliwey obawiania się nie widzę przyczyny. Wszakże ta Rada iest y będzie złożoną z Osob z pomiędzy Obywatelow wybranych; iest liczną, a tym samym trudniey na ucisk publiczny bydź może zmowną. Wszak rownie iak w Seymie, tak w Radzie Ja prezyduię. Dwuletnie doświadczenie nie dało Mi doznać, od tey Rady przeszkody lub przeciwności w chęciach Moich dla Dobra powszechnego; y owszem, doznałem w Niey ochotę do dania Mi pomocy y wsparcia.

A ieżelim tu na Seymie słyszał w tylu głosach tak pochlebne dla Mnie oświadczenia, zupełney ufności Obywatelskiey w poczciwości Charakteru Mego,

w ſzczerości intencyi, w pilności Starań Moich ku polepſzeniu Sławy y Loſow Narodu, zdaie Mi ſię, że nie powinienem obawiać ſię, żeby Rada Nieuſtaiąca pokazała dla Mnie mniey przychylności od Seymu. Ufam że zdania Moie iak tu, tak w Radzie Nieuſtaiącey będą poważane, ponieważ Serce moie y Umyſł Miłością Oyczyzny iedynie tchnące ſą (tak rozumiem) od Lat dwunaſtu dobrze poznane.

Wſzak nie godzi Mi ſię ſupponować, żeby kto z ſeymuiących na tym Seymie Oſob, mogł mieć w uściech, czegoby nie miał w myśli. Mowiły do Mnie rożne głoſy: *Wierzemy Tobie Krolu, ale Twoy Naſtępca, kto wie, czy na złe tey Władzy nie zażyie, ktorą Ci ten Projekt ofiaruie?* Jeżeli Was Przezacne Stany ta przyſzłość tylko trwoży, wſpomnieycie ſobie proſzę, że Ow Krol Naſtępca Moy, będzie tak, iak Ja Sam, dziełem Rąk Narodu. Ten Sam Narod, ktory Go będzie obierał, będzie Go y opiſywał nowemi podług upodobania ſwego Paktami Konwentami, ktore z okoliczności, iakie na ow czas będą, ureguluie na lepſze dla Kraiu y wolności. A iako przed Elekcyą, ieſzcze bywa Seym Konwokacyiny, toć ieſzcze y bez Krola Sam ſobie Narod co zechce przepiſze, poſtanowi, odmieni.

To wſzyſtko wyłuſzczywſzy, nie chcę dłużey zatrzymywać rozpoczętego Dzieła. Jużeście Przezacne Stany *per quæſtionem anticipativam* wyrzekli, że dalſzych głoſow *extra Turnum* nie chcecie pozwalać; więc *ad Turnum* Was zachęcać iuż nie mam potrzeby, bo ten zaraz naſtąpi, ale tylko powtarzam wyraz zaufania Mego, że przeświadczenie nie tylko o dobroci Moich Intencyi, ale y o użyteczności przychodzącego dziś z ſześciudniowey deliberacyi *ad reſolutionem* Projektu, zechcecie większością Suffragiow do uſkutecznienia onego przychylić ſię.

Kolossy choc naytrwalsze Czas niszczy
z Serc Kolossu w Potomkach= dalekich
nie obalą wieki-
Pamięcy y wdzięczności dla naszego Krola
Ktorego Uszczęśliwiać Narod była wola,

1790. Die 6 wrz

Jan. Dedani. Kupiec. Wina. Wengerskiego.

25.000 —